

SŁOWO

ROK XVII. Nr. 37 (4961)

WILNO PONIEDZIAŁEK 7 LUTEGO 1938 R.

CENA 20 GR.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
W lno Zamkowa 2. Telefon Redakcji 17-82. Administracji 228. Administracji 229. Zmiana jest od godz. 9-ej do 4-ej po poł. Sekretarz Redakcji przyjmuje codziennie od 11-ej do 12-ej.
Przedstawicielstwo w Warszawie, Koszowa 38 m. 5 tel. 9-66-53.
Przenumerata miesięczna z odniesieniem do domu, lub przesyłką pocztową 4zł. zagranicą 7 zł. Konto P.K.O. Nr. 80 259
Opłata pocztowa uiszczona rzeczą Redakcja reżyserską niezamówionych nie zwraca. Administracja n.e. uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczeń ogłoszeń.



Obecny zarząd Z. N. P. niczem się ideowo nie różni od tego zarządu, któremu premier Składkowski zarzucił tolerowanie i popieranie komunizmu.

Czy premier Składkowski się wle dy mylił?

Czy rząd teraz wykazał niebywałą słabość?

Jedno z dwojga.

„Bunt Rojstów“

Książka „Bunt Rojstów“, na karcie tytułowej ma hoppenowską winjetę, chłop tutejszy, bosy, z czapką w rękę, oczy spuszczone, wyraz twarzy beznadziejnie smutny. Oto chłop nasz przed demokratycznym urzędem polskim na ziemiach wschodnich.

Chłop jest nasz, może to być katolik, albo prawosławny, mówiący lepiej, lub gorzej po polsku, lub całkiem po białorusku. Ale chłop jest nasz. Nie wyrzucimy go stąd, nie wypędzimy, — to nie żyd, nie przybłęda, nie zastąpimy go innym — musimy go zrobić obywatelem — to jest nasza państwowa konieczność.

Urzędnik, przed którym ten chłop trzyma czapkę w garści, mając jednocześnie tępy i przynębniony wyraz twarzy, świadczący o całkowitej beznadziejności, ten urzędnik, o! napewno jest demokratą, może był w „Legionie Młodych“, może małżonka jego jest paniusią z klubu demokratycznego, głośno opowiadająca swoje sympatie do bolszewizmu i jących młodzieńców, z którymi dyskutuje na herbatkach sam pan minister. Urzędnik jest oczywiście, zwolennikiem reformy rolnej... a jakże, potrafi na zawołanie powiedzieć tysiące najbardziej patetycznych frazesów wołnościowych.

Autor, który tego chłopca broni, est autochtonem tej ziemi, tak, jak ten chłop; za czasów przedwojennych, które zna z wczesnego tylko dzieciństwa, należał do tej warstwy inteligencji, która tu u nas reprezentowała polskość. Dziś już jej nie reprezentuje, dziś, jakkolwiek do czasu jeszcze się nam tytułu Polaka nie odbiera, ale miarodajnie reprezentuje u nas polskość, kto inny: panowie wojewodowie i starostowie, z bardzo małymi wyjątkami, nie są miejscowego pochodzenia. To, że przed nimi stoi my ciągle wszyscy z czapką w rękę — o tem świadczy dostatecznie chociażby ilość „biur pisa-

nia podać“. Wjeżdżam kiedyś do wsi, niema żadnego sklepu, nawet szynku, nawet karczmy, a jest tylko „biuro pisania podać“. Idę główną ulicą miasta powiatowego i oto na jednej ulicy doliczyłem się aż siedmiu biur pisania podać.

Dzielnicość! Tak, dzielnicość! — na urzędnika administracyjnego trzeba brać takiego, któryby bez dziesiątków biur podać, z ludnością mógł się rozmówić. A więc Pomorzanie na Pomorzu, Poznańczyka w Poznańskim, Małopolanina w Małopolsce, a naszego u nas.

O literackich walorach książki „Bunt Rojstów“ pisać nie będę. Są to zebrane i uzupełnione reportaże, drukowane w Słowie, sygnowane J. M., które opowiadały o pewnych faktach, jednocześnie z namiętnością rzecznika oskarżenia i sentymentem do naszej ziemi i naszych ludzi, który i tę książkę całą przesłania, jak tu kobiety jedwabna woalka przesłania czasami oczy zagniewane i piękne. Są to reportaże powstałe z konieczności dziennikarskiej napisania o takim, czy innym fakcie rzeczywistym. A cóż się na naszej prowincji dzieje rzeczywistości? Czy tylko rzeczy, o których wspomina Pał, t.j. obchody, uroczystości, akademje strzeleckie, depeze „spontaniczne“ i hołdy? — Nie, my znamy też fakty „dodatkowe“, „pas graniczny“, który uniemożliwia ludziom normalne życie gospodarstwa, „bunt na Narocz“ i inne rzeczy smutne, drażniące, niepokojące. Ktoś zarzuci, że reportaże piszą wyłącznie o tych „innych rzeczach“, że grzeszą jednostronnością, stronniczością, że nie są wolne od przesady. Być może. Ale za dużo jest u nas różowości w opisach — ta szczypta przesady, jeśli jest, powinna być wybaczalna. Bo przecież te usta wiczne spontaniczne hołdy, wysyłane z naszych miasteczek i mniej już spontaniczne sprawozdania w subwencjonowanej ora-

nie, dają fałszywy obraz, najniebezpieczniejsze fałszowanie orientacji rządzącym, a przez to i niebezpieczeństwo dla państwa.

Bunt Rojstów z politycznego, prawnego punktu widzenia, należy nazwać jednym wielkim oskarżeniem, rzuconem administracji ziem wschodnich. Oskarżeniem o co? Wznowię tu termin, któremu tak jaskrawy koloryst i taki krzyk oskarżenia nadało pióro człowieka, o tak żywym poczuciu odpowiedzialności za robotę państwową, jak Ignacy Matuszewski. Oskarżenie o fikcję. Cała robota wasza panowie, to jedna wielka fikcja, to ów powierzchniowy pokost wapienny, którym kazaliście malować ściany chat, zwrócone ku gościńcowi, lub drodze, którą a nuż może przejechać pan premier Składkowski. Fikcja! Jedna, wielka fikcja!

Książkę Bunt Rojstów powinni czytać ci, co jej właśnie nie przeczytają, nie dlatego, aby nie mieli czasu, lecz dlatego, że są tak przekonani o wyższości własnego rozumu i trafności własnych ocen, i spostrzeżeń. Nigdy nie zapomnę tego dyskretnego uśmiechu wyższości, który się przesunął na ustach pewnego miarodajnego dygnitarza, gdy mu próbowałem coś wytłumaczyć w sprawie litewskiej, o której on miał takie właśnie pojęcie, jak ja o połowie sardynek na morzu Śródziemnem. Ale cóż! — on decydował a nie ja, chociaż tu mieszkać nie będzie, a konsekwencje jego polityki litewskiej obciążą mnie i dzieci moje. Książka Bunt Rojstów zapewne też nie będzie miała echa, chociaż problem ziem wschodnich Rzeczypospolitej nie jest rozwiązany i polega na nieprawidłowości dwóch procesów.

Pierwszą taką nieprawidłowością, jest zerwanie polonizacyjnego procesu w wieku XVIII. Gdyby nie było rozbiórów, gdyby państwo polskie istniało, ruchy

społeczne szłyby wspólnym nurtem przez całą Polskę, nie działając odrodkowo. Francja przez średniowiecze scalała swe prowincje w jedną narodową całość, Richelieu i Mazarini, to było tego zcalania już zakończenie. Polska szła o kilka wieków później, rozbiory zerwały ten pochod — koło historii, poruszone wszechgenjalną ręką Piłsudskiego, przywróciło Polsce granice z przed trzeciego rozbioru, ale nawiązanie tamtego normalnego procesu zcalania, jest ogromnie trudne, wymagałoby w każdym razie o wiele głębiej przemyślanego planu, niż ten, który jest nam dać w stanie nasze ministerstwo spraw wewnętrznych.

Drugi proces nieprawidłowy, to hasła demokratyczne, republikańskie, powszechne głosowanie, etc. Niema ustroju absolutnie dobrego, lub złego, jest tylko ustrój, dostosowany do epoki, lub nie dostosowany do epoki. A w każdym kraju w Europie żyjemy w innej epoce historycznej, a nawet i w samej Polsce: Śląsk, a dzielnica, która o trzysta lat wyprzedza swoim rozwojem nasze Polesie. W Szwajcarii lub w Londynie jestem zwolennikiem powszechnego głosowania do parlamentu, bo tam przeciętny uczestnik tego głosowania, wie, co znaczą problemy, które parlament ma rozstrzygać. Natomiast na tych naszych ziemiach, jestem za uczciwym, solidnym samorządem gminnym i terytorjalnym, a uważam głosowanie powszechne za przedwczesne, a z pewnych państwowych względów za niepożądane. Myśmy nie wyszli z fikcji. Dalejmy głosowanie powszechne... na papierze, i policyjne skrupowanie samorządu gminnego. Te fikcje się msczą i rezultatem tej zemsty, jest powolne uobywatelnianie ludności tego kraju, przeciw z państwowego punktu widzenia konieczne. Cał.

Krytyczny stosunek Sejmu do ministra Poniatowskiego

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

(L) W obecnym Sejmie w ciągu wszystkich sesyj, nigdy nie zaszedł dotychczas wypadek, który miał miejsce na ostatnim posiedzeniu komisji budżetowej, w sobotę, to znaczy uchwalenie wniosków, pomimo sprzeciwu ministra. Ten wypadek spotkał właśnie ministra Poniatowskiego i to dwukrotnie, przyczem za wnioskami głosowała znaczna większość członków komisji, gdyż 11 przeciw 6. Ta porażka ministra Poniatowskiego w wywołaniu w kołach politycznych duże wrażenie.

Dlaczego P. P. S. protestuje przeciw nowej ordynacji wyborczej dla miast

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

(L) Polska Partja Socjalistyczna ogłosiła w dniu wczorajszym odezwę, protestującą przeciw projektom nowej ordynacji wyborczej do sześciu większych miast, określając tę ordynację jako „znieszczenie demokratycznych praw wyborczych do samorządu“. — „Sprawa ordynacji wyborczej do miast — czytamy w odezwie — jest częścią wielkiej sprawy odbudowania demokratycznego życia państwa“.

W kołach politycznych sądzą, że odezwa P.P.S. ma głównie na celu wywarcie wpływu na przebieg debaty w parlamencie nad projektem ordynacji, zgłoszonym przez rząd. Natomiast nie można jej komentować jako ewentualnej zapowiedzi powstrzymania się przez socjalistów od udziału w wyborach. W wyborach tych zresztą duże szanse mają klasowe związki zawodowe, dzięki uprawnieniom, przyznanych związkom zawodowym przez ordynację.

Co przyniesie dyskusja generalna w Sejmie?

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

(L) Trudno w tej chwili stawiać prognozy, jak rozwinie się dyskusja generalna nad budżetem, która rozpocznie się w Sejmie, jak wiadomo w najbliższy czwartek. Prócz członków komisji budżetowej, niewątpliwie zmęczonych wielkim tempem prac w komisji, wezmą w dyskusji udział i siły świeże, wielu bowiem posłów przygotowuje się do przemówień. Oczywiście poruszone będą również bolączki i potrzeby lokalne, można jednak przypuszczać, że nie brak będzie i przemówień, w których poruszone zostaną sprawy ogólnopolskie tego rodzaju, jak przyszła linja polityczna Ozone, stosunek regimenu do poszczególnych stronnictw politycznych, do mniejszości narodowych i t.d. Przy niektórych budżetach, rząd może mieć trudną sytuację, szczególnie przy oświadczeniach, sprawiedliwości i rolnictwie. Budżety te bowiem znajdują się niewątpliwie w krzyżowym ogniu ataków. Zdaje się, że również polityka wewnętrzna rządu nasunie niektórym posłom szereg zastrzeżeń.

Czy rozmowa z Ludowcami?

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

(L) Obiegają pogłoski, iż od dłuższego czasu między kierującymi czynnikami Ozone a Stronnictwem Ludowem odbywają się rozmowy, mające na celu wzajemne zbliżenie stanowisk politycznych obydwu obozów.

Oświadczenie posła Ducha w sprawie ordynacji wyborczej

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

(L) Dowiaduję się, iż w niedługim czasie poseł Duch złoży oświadczenie do prasy w sprawie swego projektu zmiany ordynacji wyborczej. Oświadczenie to będzie tem ciekawsze, że prasa opozycyjna narobiła nieprawdopodobnego hałasu wobec tej sprawy. W organach prasowych opozycji ukazały się dłuższe artykuły na temat projektu, którego poseł Duch wcale nie uznał za swój.

OZON SPOSOBI SIĘ DO OFENSYWY

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

(L) W dniu wczorajszym rozpoczęły się w Warszawie obrady referentów prasowych Ozone, którzy przybyli na zjazd z całego kraju. Zebranie powyższe toczyć się będzie w dalszym ciągu w dniu dzisiejszym, a dokumentowane jest jako zapowiedź ofensywy, którą ma podjąć Ozon, a do której hasłem ma być przemówienie generała Skwarczyńskiego w dniu 21 lutego, t.j. w pierwszą rocznicę ogłoszenia deklaracji pułkownika Koca.

J. W. Regent Horthy odjechał do Białowięży

KRAKÓW. Pał. Wczoraj w piękny słoneczny poranek zegnał Kraków nader owacyjnie i serdecznie J. Wys. Regenta Węgier Adm. Horthy'ego, Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prof. I. Mościckiego i Marszałka Smigłego-Rydzę oraz uczestników wczorajszych uroczystości.

Punktualnie od godz. 9.30 J. Wys. Regent Węgier wraz z Panem Prezydentem Rzeczypospolitej opuścił komnaty zamku królewskiego na Wawelu. Z Wawelu, orszak pośród owacy i tłumów publiczności ruszył drogą królewską w kierunku dworca kolejowego. Na trasie przejazdu, koło Barbakanu, orkiestra pocztowego P. W. przywitała orszak dwójkami węgierskiego hymnu narodowego. Również i przed dworcem kolejowym orkiestra reprezentacyjna kolejowego P. W. odegrała hymn narodowy Węgier.

Na kilka minut przed przybyciem na peron J. Wys. Regenta Węgier i Pana Prezydenta R. P. przybył na dworzec Marszałek Smigły - Rydz w towarzystwie min. gen. Kasprzyckiego.

W chwili pojawienia się na peronie J. Wys. Regenta, Pana Prezydenta i Marszałka Polskiej Smigłego - Rydzę or-

kiestra odegrała hymn narodowy węgierski, a kompanja honorowa sprezentowała broń.

Następnie, Pan Prezydent R. P. wraz z Marszałkiem Smigłym - Rydzem odprowadził J. Wys. Regenta Węgier do jego salonki, zegnając się z nim serdecznie.

Po pożegnaniu, Pan Prezydent R. P. wraz z Marszałkiem Smigłym - Rydzem oraz z członkami rządu i generalcją udali się do pociąg Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Tutaj po pożegnaniu się z przedstawicielami miejscowych władz przy dźwiękach hymnu narodowego ruszył pociąg Pana Prezydenta Rzeczypospolitej do Warszawy.

W WARSZAWIE

WARSZAWA. Pał. Wczoraj popołudniem przejechał przez Warszawę J. Wys. Regent Węgier Horthy, Pan Prezydent R. P. i P. Marszałek Smigły - Rydz, udając się na polowanie do Białowięży. W czasie, gdy pociąg zatrzymał się na dworcu delegacja towarzyszy węgierskiego im. Petoefiego wręczyła J. Wys. Regentowi Horthy'emu wianuszek kwiatów.

sztowała. Dopiero po kilku dniach redaktor Szweyński został zwolniony. — Władze nie podały motywów aresztowania.

W Klubie 11 Listopada

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

(L) Onegdaj w „Klubie 11-go Listopada“ odbyło się zebranie, poświęcone etatystycznemu projektowi ministerstwa przemysłu i handlu, przewidującemu, jak donosim, przymusową organizację całego przemysłu i handlu, pod kierownictwem i ścisłą kontrolą ministerstwa. Referat wygłosił p. Braun. W dyskusji zabierali głos wiceministrowie Rose i Chelmoński. Członkowie Klubu 11-go Listopada zostali poinformowani jeżeli nie o szczegółach, to w każdym razie o głównych zasadach projektu. Natomiast ani Izby Przemysłowo - Handlowe, ani organizacje gospodarcze, nie znają dotychczas projektu.

Zebranie w wyżej wymienionym klubie, grupującym przeważnie urzędników, miało na celu przygotowanie opinji dla projektu w kołach biurokracji.

Tajemnica winnicka przed Sądem Najwyższym Czy Goldberger był czekistą? Wyrok w procesie Skrzyпка

WARSZAWA. W piątek późnym wieczorem Sąd Okręgowy w Wadowicach ogłosił wyrok w sensacyjnej sprawie robotnika z Żywca, Skrzyпка, który oskarżył dyrektora fabryki „Solali“ w Żywcu Inz. Goldbergera o to, że był w roku 1919 w Winnicy komisarzem bolszewickim i kierownikiem miejscowej czereszczakji.

Jak wiadomo, sąd żywiecki skazał Skrzyпка na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na 5 lat.

Wyrok w drugiej instancji oddniżył Skrzyпkowi karę do 3 miesięcy więzienia również z zawieszeniem wykonania kary na 5 lat, wymierzając przy tem grzywnę w wysokości 50 złotych. W motywach Sąd podkreślił, że acz-

kolwiek pięciu świadków rozpoznało w Goldbergerze komisarza bolszewickiego w Winnicy, a czterech świadków stwierdziło podobieństwo Goldbergera do tego komisarza, to jednak Sąd dał wiarę świadkom oficerom dywizji sberyjskiej, którzy osobiście i przy pomocy dokumentów stwierdzili działalność oskarżyciela prywatnego w tym czasie. W motywach wyroku podkreślono równocześnie, że Skrzyпek działał z pobudek ideowych i w dobrej wierze.

Po ogłoszeniu wyroku, obrona zapowiedziała kasację, sprawa więc wypłynęła znowu na wokandy Sądu Najwyższego.

Aresztowanie red. „Dnia Polskiego“ w Kownie

RYGA. Pał. Litewska policja przeprowadziła rewizję w domu redaktora naczelnego „Dnia Polskiego“ w Kownie p. Kazimierza Szweyńskiego i are-

Rigoletto

Opera w 4-ach aktach J. Verdiego

Z niesiabnącą energią i starannością, reżyser p. B. Folański i kapelmistrz p. R. Rubinsztein organizuje sporadyczne przedstawienia operowe, w partjach głównych. Powodzenie tych przedstawień zawsze zapewnione. Wobec braku stałego teatru operowego, zbyt kosztownego na możliwości finansowe Wilna, — publiczność stęskniona zapelnia, ostatnim razem wręcz przepelnia widowisko.

Atrakcjami głównymi byli artyści opery królewskiej w Bukareszcie, którzy — przed kilku tygodniami — swym pierwszym u nas występem w „Tosce“, szczerzy wywołali zachwyt. Arcydzieło Verdiego „Rigoletto“ tak jest znane na całym świecie, już hodaj ęzwarte pokolenie słuchaczy zachwyca; można więc o pięknościach utworu nie pisać, przechodząc wprost do wykonawców. Partję tytułową — nie wykonał, lecz kongenjalnie z autorem, odtworzył p. Serban Fassjan, — stwierdzając ponownie swój niepospóty artyzm, który wykazał, w czasie pierwszego swego występu. Niewiadomo było: czy dać pierwszeństwo śpiewakowi o soczystym i pięknym, mistrzowsko opanowanym głosie barytonowym, czy też wyśmienitemu aktorowi? Całość była niezwykle artystyczna, pozostająca w trwałej pamięci, jako fascynujące zjawisko. Szkoda tylko, że artysta, w ciągu całego dramatu, nie zmienił stroju trefniasia, co razie szczególnie w akcie czwartym, kiedy zbier Sparafucle wcale nie powinien wiedzieć, że ma do czynienia z trefniasiem dworu księcego. To samo dotyczy stroju księcia, który nie powinien, jako biedny student, pojawiać się jednako w ubraniu, jak w pałacu, przed dworakami. Powyższe uchybienia należało stanowczo usunąć: było to obowiązkiem reżysera.

Partja księcia daje wdzięczne pole do popisu śpiewaczego, co p. Dinu Badescu świetnie wyzyskał. Bardzo umiędne władanie swym pięknym tenorem pozwoliło artyście zwyciężyć chwilową niedyspozycję głosową — w porównaniu z niedawnym występem — spowodowaną wyjątkowo wilgoćną pogodą tego dnia. Rola lekkomyślnego księcia nie daje sposobności do wykazania talentu aktorskiego.

Nikomiu nieznaną p. Anna Velleda wystąpiła w odpowiedniej partji Gildy wykazując miły w brzmieniu, ale niewystarczający dla wielkiej sali głos. — Gra sceniczna też nie wychodziła poza konwencjonalne gesty. Całość była błada i najzupełniej nie współmierna z produkcjami wymienionych partnerów. Zupełnie dobrą była p. L. Wainówna w niedużej, ale ważnej partji Madaleny.

Partję zbiera Sparafucle wykonał i reżyserował przedstawienie p. B. Folański, ze znanym artyzmem.

Całkiem udany był występ p. S. Niewiadomskiego, w partji hr. Montone. Świeży głos dobrze brzmiał. Dość nie zrozumiałe było pojawienie się, w trzecim akcie, bez straża idącego uwięzionego hrabiego.

Partie epizodyczne hr. Ceprano (n. T. Stoliczki), hr. Merulo (p. Z. Orła) były zupełnie poprawnie wykonane.

Na pochwałę zasłużył chór męski bardzo dokładnie wykonaniem swych numerów. Zwiększona orkiestra grała sprawnie.

Całością kierował ze zwykłą sobie muzykalnością, doświadczeniem i temperamentem dyrektor p. Rafał Rubinsztein.

Michał Józefowicz

NA FILMOWEJ TAŚMIE

„WŁOČĘGI PÓLNOCY“

„MARS“

Przed kinem szczerzy zęby, wywieła z dyktu sylwetka tygrysa. Skąd tygrys na Alasce? Jest tam daleka jego krewna puma, ale pasiastry władca Indyj, chyba w wyobraźni szefa reklamy kina „Mars“ wędruje po pustkowiach Alaski. Film bowiem przenosi widza na owe północne przestrzenie, pokazując bogatą faunę północy.

Film ten został zakwalifikowany przez władze szkolne i polecany młodzieży do obejrzenia. Istotnie, piękne zdjęcia i mnóstwo okazji świata rzemieślniczości daje znakomitą ilustrację do nauki geografji.

Wadą filmu jest fabuła. Młody lekarz samolotem wyrusza do jakiegoś odległego osiedla na ratunek luźności, dotkniętej epidemją. Rozbija się o skały lodowe i wędruje dalej pieszo. Po drodze spotyka jakby umyślnie uszeregowane wszystkie zwierzęta, zamieszkuje Alaskę. Wygląda to sztucznie i nie świadczy pocholebnie o reżyserze. Udało się natomiast doskonale wykorzystać parę natchnionych niedźwiadków, budzących wesołość na widowni.

Jako namiastka filmu kształcego, spełnia ten obraz swe zadanie dość dobrze i w braku lepszych filmów można się zadowolić takim.

Tad. C.

Niosł materiały wybuchowe

WILNO. — Wczoraj w południe w dzielnicy żydowskiej zatrzymano młodego człowieka, przy którym znaleziono paczkę z materiałami wybuchowymi. Do paczki był wmontowany lont.

Aresztowanie nastąpiło tak niespodziewanie, że niosący materiały wybuchowe, nie zdążył po-

zbyć się posiadanych przy sobie kompromitujących go dowodów. Aresztowany po sprowadzeniu go do policji, nie chciał narazie podać swego nazwiska i odmówił wszelkich zeznań. Rozpoznano go jednak, bowiem był on już notowany w związku z licznymi wystąpieniami antysemitkami.

Protestacyjne zebranie w gminie żyd. przeciwko skreśleniu subsydjów na szkolnictwo prywatne

WILNO. W sobotę odbyło się zebranie protestacyjne w gminie żydowskiej, na które przybyli przedstawiciele wszystkich sfer, niezależnie od

sympatyj politycznych. Przewodniczył dr. Wygodzki.

Uchwalono rezolucję, domagającą się przywrócenia subsydjów miejskich na prywatne szkolnictwo żydowskie.

Ujawnienie składu sacharyny

PRZY ZAŁUKU LIDZKIM

WILNO. — Wczoraj w nocy brygada kontroli ujawniła przy załuku Lidzkim w mieszkaniu Bejli Feldma nowej potajemny skład sacharyny, przemycanej z Litwy. Skonfiskowano

większy zapas przemytu. Tej samej nocy przy ulicy Żwirki i Wigury 6, u Jana Jarmolowicza wykryto fabryczkę zapalniczek, oraz znaleziono zapas sacharyny.

Usiłowali utopić handlarzy żydowskich

WILNO. Onegdaj wieczorem na drodze do N. Wilejki kilku młodych ludzi zatrzymało furmankę, która jechała dwóch handlarzy — żydów.

Nieznajomą ścagłej handlarzy z wozu pobili, a następnie chcieli ich utopić w pobliskiej sadzawce.

Autobus rozbił furmankę

WILNO. Wczoraj pod Poluknią jadący z Wilna autobus wpadł na furmankę. Dwaj chłopcy wyrzuceni z fury

na szosę nie doznał poważniejszych obrażeń. Natomiast został ranny koń.

Zderzenie się taksówek

WILNO. Przy zbliżeniu ulic Trockiej i Niemcewskiej, taksówka Nr. 90213 prowadzona przez Szuko Michała, zamieszkającego przy ul. Popławskiej 6, zderzyła

się z niestabilnym samochodem. W taksówce Nr. T. 90213 został zgjęty błotnik, a uszkodzone resory. Straty narazie nie zostały ustalone.

Niedoszły prawnik z Wilna okazał się niebezpiecznym oszustem o 100 twarzach

WILNO. Przed tygodniem policja w Wilnie otrzymała wiadomość z Warszawy o ujawnieniu afery z księżeczkami oszczędnościowymi, zakrojonej na szeroką skalę, bohaterem której miał być jakiś cudzoziemiec.

Centrala śledcza powiadając o tem Wilno ostrzegła przed oszustem, nakazując jednocześnie natchmiastowe jego aresztowanie, gdyby ukazał się na tutej terenie.

BOGATA PRZESZŁOŚĆ

Według nadeszłych potem informacji oszustem jest niejaki Bretcourt de Mergi Romanon, obywatel francuski, który sfałszował około 50 księżeczek oszczędnościowych na różne nazwiska i na podstawie tych księżeczek podejmował większe kwoty.

Dokonał on wiele oszustw i fałszerstw w Krakowie, Katowicach, Poznaniu, a nawet gościł przez szereg tygodni w Warszawie, gdzie również zdołał podjąć na sfałszowane księżeczki oszczędnościowe większe kwoty.

Jak się okazuje, Bretcourt jest znanym i poszukiwanym przez policję wice panstw niebezpiecznym aferzystą międzynarodowym.

W t. ub. podjął on w jednym z banków paryskich za fałszywym czekiem kwotę 125 tysięcy franków. Dokonał również wielu oszustw, na szkodę szeregu poważnych firm eksportowych. — Podając się za delegata ministerstwa

handlu, wydłubał większe kwoty na poczet rzekomych zamówień zagranicznych.

Po zebraniu wszystkich tych danych policja wszczęła pościg i zdołała oszusta ująć w Warszawie.

Wówczas okazało się, że zatrzymanym jest 30-letni Roman Luna. Pochodził z zamożnej rodziny mieszczańskiej. Ukończył z odznaczeniem gimnazjum, był następnie na IV roku prawa na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie, gnany żądzą przygód wyjechał do Francji, był przez dłuższy czas w Niemczech i tam nawiązał kontakt ze światem przestępczym.

Wkrótce stał się groźnym złodziejem międzynarodowym i grasuje przeważnie w luksusowych hotelach. Ścigany przez policję niemiecką, uciekł do Polski, gdzie pod pseudonimem „cudzoziemca“ dokonuje szeregu afier i oszustw.

Przestępczą działalność ułatwiała mu znakomicie doskonała znajomość i świetne opanowanie obcych języków.

WYSTĘPY WE LWOWIE

Roman Luna, jeździł stale wynajętą elegancką limuzyną.

Miesiąc temu przed jednym z dużych banków we Lwowie zatrzymał się elegancki samochód. Wysiadł z niego starszy, poważny pan. — Jestem profesorem uniwersytetu,

Gość ze Szwecji w Wilnie

WIZYTA P. J. GRANHALL'A

WILNO. Wczoraj wieczorem przybył do Wilna, jako gość Uniwersytetu S. B. — pan J. Granhall, kierownik stacji sekcji zbóż północnych w Svalöw w Szwecji; wybitny specjalista w zakresie roślin olejnych i włóknistych.

W Wilnie, na podstawie publikacji naukowych naszego Uniwersytetu, zainteresowała go przedewszystkiem hodowla soi, uprawiana w Ogrodach Roślin Liniarskich U. S. B., oraz inżerstwo (przeróbka, hodowla i t. p.).

Gość nasz zarządził się w hotelu Georges'a i zabawi w Wilnie przez dni parę, poczem odwiedzi jeszcze — ewentualnie — Wyższą Szkołę Gospodarską Wilejskiego w Puławach.

Pielęgnowanie urody

Miło nam podzielić się z Sz. Czytelnikami wiadomością, że Delegatka Naukowa Université de Beauté „Cedib“ w Paryżu, p. Olimpia Roskoszyna, po powrocie z Paryża zatrzyma się w Wilnie dnia 7, 8, 9 lutego (poniedziałek, wtorek i środa), gdzie w Hotelu „St. Georges“ udzielać będzie bezpłatnych porad kosmetycznych. Bezpłatne zaproszenia wydają chętnie wszystkie większe perfumery i drogerie.

ZAPISUJMY SIĘ NA CZŁONKOW WILENSKIEGO TOWARZYSTWA PRZECIWGRUŻLICZEGO

dziekanem wydziału lekarskiego, doktorem Adamem Malcem — oświadczył przybyły. — Oto mój dowód osobisty i księżeczka oszczędnościowa. Proszę mi natychmiast wypłacić 2.000 zł., bo śpieszę się bardzo, gdyż odjeżdżam samolotem do Warszawy.

Dopiero w kilka chwil po wyjściu „profesora“ kasjer zorientował się, że pieniądze podjęto na zasadzie fałszywych dokumentów.

Zawiadomiono policję, która wszczęła poszukiwania. W toku dochodzeń stwierdzono, że „profesor“ w ten sam sposób zdołał oszukać kilkanaście instytucji finansowych.

Okazało się również, że Roman Luna był bohaterem wielkiego skandalu, który miał miejsce niedawno we Lwowie. Oszust zatrzymał się w pierwszorzędnym hotelu i wszedłszy w kontakt z przedsiębiorcami filmowymi, przystąpił do organizowania wielkiej wytwórni filmowej. Przy okazji wszystkich współników oszukał, a sam uciekł ze Lwowa.

MISTRZ CHARAKTERYZACJI

W czasie przeprowadzonej rewizji — znaleziono w jego mieszkaniu walizki, zawierające fałszywe brody i wąsy, okulary, szmaki i różne przybory do charakteryzacji. Znaleziono również 30 dowodów osobistych na różne nazwiska, przeważnie osób bogatych i znanych.

Na wieść o ciężkiej chorobie córki odebrała sobie życie

WILNO. Wczoraj rano w mieszkaniu swych znajomych przy ul. Zygmuntowskiej 12 odebrała sobie życie właścicielka domu w Wolkowsku 42 letnia Marja Agielczykowa. Desperatka powiesiła się na boku koła łóżka; gdy wypadła zauważono — już nie żyła.

Onegdaj Agielczykowa przyjechała do Wilna chcąc się dowiedzieć o stanie zdrowia córki.

Po stwierdzeniu, że jest z nią gorzej zrozpaczona matka targnęła się na życie.

Nadużycia kierownika ag.poczt. na Polesiu

OSZUSTWO NA SZKODĘ BANKU BUNIMOWICZA

WILNO. W agencji pocztowej w Wielkorycie na Polesiu, ujawniono sięgające bardzo znacznych sum nadużycia, jakich dopuszczał się kierownik agencji Zecny.

O nadużyciach tych szerzej pisaliśmy onegdaj w naszej mutacji poleskiej.

W trakcie dochodzeń w tej sprawie wyszło na jaw, że między kilku poszkodowanymi bankami znalazł się również bank Bunimowicza w Wilnie.

Bank otrzymał niedawno zapotrzebowanie na papiery wartościowe,

we, na sumę 10 tysięcy złotych, z tem, że należy je wysłać do agencji w Wielkorycie.

Jednocześnie z P.K.O. nadeszło powiadomienie, że na rachunek banku wpłacona została suma 9.500 zł.

Bank zamówione papiery naturalnie wysłał i otrzymał brakujące 500 zł., z tem, że resztę pieniędzy uzyskał z P.K.O. Całą tę sumę Zecny naturalnie przywłaścił i zbiegł zabierając ponadto uzyskane w podobny sposób jeszcze przeszło 100 tys. zł. T. M.

HENRYK PREWYSZ-KWINTO

Właściciel majątku Szlapoberże ziemi Kowińskiej
Członek P. O. W.

zmarł w Brastawlu dnia 5 lutego 1938 r. w wieku lat 45.

Pogrzeb odbędzie się we środę 9 b. m. w majątku Punzanki, o czem zawiadomiamy pogrążona w smutku

RODZINA.

Ś. P.

STEFAN CHAŻBIJEWICZ

wieloletni pracownik magistratu m. Wilna, ostatnio sejmikowy lekarz weterynaryj w m. Werenowie, po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dn. 6 lutego 1938 r.

Pogrzeb odbędzie się dn. 7 lutego b. r. o g. 13 w Niemierzu w grobach rodzinnych przy meczecie w Niemierzu.

O czem powiadamy stroskami

ZONA, CÓRKA I ZIĘĆ.

Tydzień Akademika

Wczorajszy pochód propagandowy w strojach historycznych

W dniu wczorajszym, w godzinach południowych, przewędrował ulicami Wilna efektywny orszak historyczny, pomysły jako jedna z imprez propagandowych, odbywającego się obecnie „Tygodnia Akademika“.

Korowód ten zorganizowany został przez młodzież akademicką naszego Uniwersytetu, przy wydatnej pomocy wojska, które użyczyło studentom koni, wozów i orkiestrę...

Punktem zbornym uczestników tej pomyslowej imprezy był plac Napoleona, skąd orszak, po uformowaniu się, wyruszył na plac Łukiski, stamtąd zaś ulicą Mickiewicza na plac Katedralny, gdzie nastąpiło rozwiązanie orszaku...

Co do samego orszaku, to przedstawił się on nader malowniczo.

Na przedzie jechała orkiestra wojskowa pułku ulanów na białych koniach, z fanfarami...

W pewnej odległości posuwali się szeregi przystrojonych ad hoc doboszy, bijąc w bębny, poczem walczyły orszak konny otwierała postać świetnie ucharakteryzowanego króla Stefana Batorego.

Obok niego jechał Herold, stylu zaś — orszak dworzan w deljach, kontuszach i żupanach, w końcu zaś szereg wozów drabimastych z częściowo przezbraną młodzieżą, dzierżącą wysoko w górę szereg transparentów propagandowych „Tygodnia“, oraz wznoszących co pewien czas okrzyki, nawołujące, liczące zgromadzoną na chodnikach publiczność, do ofiarności na potrzeby polskiej młodzieży akademickiej...

Wspaniała, barwna wizja mimionych wieków, nabrała więcej jeszcze plastyki i wyrazistości, dzięki pięknej, słonecznej, ciepłej, zgoła wiosennej pogodzie, którą mieliśmy wczoraj w Wilnie...

Na placu Katedralnym, przed rozwiązaniem korowodu, odegrano małą scenkę rodzajową, nawiązującą do nastrojów aktualnych...

Przed króla przeprowadzono kilku pejsatych synów Izraela w jarmarkach, poczem herold królewski, odczytał im edykt, skazujący ich, po wyszczególnieniu rozmaitych przewinień na banicję z Polski...

Scenką tą, zgromadzona dokoła publiczność, przyjęła gorącymi oklaskami. „Swoją do swego!“

Część uczestników orszaku, po rozwiązaniu pochodu, udała się konno ulicą Wielką w kierunku starego Ratusza, wznosząc okrzyki, z zakresu: —

Ukazanie się tego „rajdu“ w okolicach Ratusza, wywołało niejakią panikę wśród członków „narodu wybranego“, którzy poczęli pośpiesznie zamykać swe sklepy, sodowiarnie i wiać z kosza mi w boczne uliczki...

Skończył się jednak na samym tyłku strachu!

J. C.

F. OLECHNOWICZ

Prawda o Sowietach

(Drugie wydanie wspomnień z siedmioletniego pobytu w katorze sowieckiej, przejrzone i uzupełnione przez autora)

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

KRONIKA WILEŃSKA

PONIEDZ.
Dzisiaj 7
Romualda
Jutro
Jana z Malty

Wschód słońca g. 7.03

Zachód słońca g. 4.05

SPOSTRZEŻENIA ZAKŁADU METEOROLOGICZNEGO U.S.B. W WILNIE

z dnia 6 lutego 1938 r.

Ciśnienie średnie 768

Temperatura średnia +4

Temperatura najwyższa +9

Temperatura najniższa +3

Opad —

Wiatr: zachodni.

Tendencja barom.: lekki spadek

Uwagi: dość pogodnia.

PROGNOZA POGODY według specjalnych danych Państwowego Instytutu Meteorologicznego w Warszawie.

Po mglistym poranku w ciągu dnia dość pogodnie.

Nocą przymrozki, w ciągu dnia wzrost temperatury do 10 st. na zachodzie kraju.

Słabe wiatry miejscowe z przewagą kierunków zachodnich.

DYŻURNY APTEK

Dzisiaj w nocy dyżurują apteki: Jundziłła (Mickiewicza 33), Mańkowieca (Piłsudskiego 30), — Chrościńskiego (Ostrobramska 25), Pietkiewicza (Zarzecze 20).

Ponadto stale dyżurują apteki: — Paka (Antokół 42), Szantyrza (Legionowa 10), Zajczkowskiego (Witoldowa 22).

Hotel „St. Georges“
w Wilnie.
Pierwszorządny.
Pokoje wygodne, ceny tanie.
Telefony w pokojach.

Hotel Europejski
Pierwszorządny.
Ceny przystępne.
Telefony w pokojach. Winda osobowa.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— Zarząd Koła Z. O. R. w Lidze zaprasza wszystkich członków Koła na Doroczne Zwyczajne Walne Zebranie, które odbędzie się w dniu 13 lutego b. r. o godzinie 13 w sali posiedzeń Rady Miejskiej m. Lidy (ul. im. Pułku Suwałskiego Nr. 3).

AKADEMICKA

— Sekcja Bokserska A. Z. S. w Wilnie wznawia ćwiczenia bokserskie dla członków A. Z. S., pragnących uprawiać boks dla zdrowia oraz sportu. — Ćwiczenia będą się odbywały w sali A. Z. S. przy ul. Ś. to Jańskiej pod kierownictwem instruktora w poniedziałki i czwartki od godz. 18.30 — 20.

Rozpoczęcie ćwiczeń dn. 10 lutego 1938 r. — Zapisy w czasie ćwiczeń.

TEATRY I MUZYKA

— TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“. Dzisiaj po cenach zniżonych grana będzie operetka romantyczna Fr. Lehara „Kraina Uśmiechu“, o przedudnych melodjach w doskonałym zespole z K. Dembowskim na czele.

„Tosca“ w Lutni. — Wątek najbliższy w op. Pucciniego „Tosca“ wystąpi raz jeszcze w drodze powrotnej za granicę genialny artysta operowy Dinu Badescu, który na poprzednich dwóch występach w Lutni odniósł wspaniały sukces.

(Dokończenie kroniki na str. 4-e)

(Początek kroniki na str. 3-ej)

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE. Dziś w poniedziałek, dnia 7 lutego o godz. 8,15 wiecz. — przedstawienie wieczorowe wypelni grana w dalszym ciągu ciesząca się coraz większym powodzeniem doskonała komedia współczesna w 3-ach aktach Wł. Fodora — „Mysz Kościelna” z udziałem o... — TEATR „QUI PRO QUO”. — Dziś w poniedziałek poraz czwarty doskonały program rewijowy w części pierwszej, oraz komedia muzyczna H. Reinhardta w jednym akcie z udziałem całego zespołu. W nadprogramie wystąpi światowej sławy trio ekscentryków Braun.

UWAGA! Chcąc wzbudzić zainteresowanie szerszych mas publiczności. Dyrekcja teatru postanowiła od dnia dzisiejszego codziennie rozlosowywać na scenie jedną ćwiartkę loterii państwowej wśród tych widzów, którzy nabyli bilet w kasie. Zatem każdy widz teatru „Qui pro quo” na każdym seansie może stać się milionerem, o ile dopisze mu szczęście w losowaniu. Dziś 2 seanse o godz. 6.20 i 9-ej wieczorem.

ZAPARCIE. Świadczenia powag lekarskich stwierdzają skuteczne działanie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka Józefa”.

CO GRAJĄ W KINACH? HELIOS: „Towarzysze bronii (La grande illusion). PAN: „Pieśń szlachciców”. CASINO: „Douglas 107 wzywa pomoc”. ŚWIATOWID: „Znachor”. MARS: — „Czarny Korsarz”. LUX: „Zbuntowana”. ADRIA: „Maly Lord”, „Walka o złote pola”. JUTRZENKA: „O czym marzą kobiety”. OGNIKO: „Maly buntownik”.

TEATR NA POHULANCE MIEJSKI. Dziś o godz. 8,15 wiecz. „MYSZ KOŚCIELNA”

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA” Dziś po cenach niższych „KRAINA UŚMIECHU” operetka Lehara.

Zjazd absolwentów Szkoły Powszechnej Nr 1

WILNO. W dniu 6 bm, odbyła się w Wilnie uroczystość Zjazdu Ogólnego absolwentów szkoły powszechnej nr. 1 im. Gabriela Narutowicza, związana z 10-cioleciem istnienia tej szkoły.

Uroczystość poprzedzona została nabożeństwem w kościele Serca Jezusowego z kazaniem ks. proboszcza, po czym o godz. 10-ej odbyła się akademija w szkole. W czasie akademiji, która zagaiła kierowniczka szkoły p. Szejnowa, użeczenie wygłosiły deklamacje, a chor wykonał piękne pieśni pod kier. p. Drodzowiczowej. Na zakończenie akademiji, której za sadniczym hasłem było symbolizowanie Matki - Polki, odegrano nastrojowy obraz sceniczny, którego ekspozycje sceniczne związane były ze „świętem morza”. Kierownictwo sceniczne spoczywało w rękach p. Kielczewskiej, a dekoracje i reżyserja — p. Kuczynskiej.

ZNIKNAŁ Z ZAKŁADU

Wychowanek schroniska im. Zubowicza przy ul. J. Jasińskiego 20/22 — Kasperowicz Zygmunt lat 17, wyszedł w dniu 26 stycznia rb. ze schroniska i dotychczas nie powrócił.

MILA SŁUŻĄCA

WILNO. Kwasikowa Zofja, zamieszkała przy ul. Śniadeckich 1 m. 11 zameldowała policji, że była jej służącą Bogusława Irena, zamieszkała przy ul. Cmentarnej 15, wymusza od niej miesięcznie 15 zł. pod groźbą wypalenia oczu.

NOTATKI RADJOWE

SKRZYŃKA OGÓLNA

Ostatnio Rozgłośnia Wileńska nadała dużo ciekawych audycji, należy o nich wspomnieć ze radością. Dziś Kierownik Programowy Rozgłośni Tadeusz Łopalewski omówi bieżącą korespondencję o godz. 18.10.

LEKKIE PIOSENKI

Powszechnie lubiany tenor operetki wileńskiej Antoni Izykowski wystąpi z lekkim repertuarem piosenek przed mikrofonem Rozgłośni Wileńskiej o godz. 18.20. W programie: Tosti, Stolz, Mikulski, Rutkowski i Moniuszko.

W terenie i na torach

WILNO, 7 lutego

Na mecz bokserski z Polską (13 lutego w Poznaniu) Niemcy, jak wiadomo, wystawiają najlepszy swój skład. Sylwetki naszych przeciwników przedstawiają się następująco:

Georg Tietzch (Boxclub Bernau) urodził się 2 lutego 1911 r. ma za sobą 60 walk, z których wygrał 40. Remisował 4 razy. Pokonał m. in. Jensena (Danja), Carlsona (Helsinki) i in.

Alfred Graaf, członek „Berliner Verkehrsgesellschaft” urodzony 18.10.1917 r., rozegrał 47 walk, z których wygrał 38, a zremisował dwa razy.

Erwin Völker (BSC Neuköln) urodzony 4.10.1913 rozegrał 106 walk, z których wygrał 73, a zremisował 12. Pokonał m. in. Nicolaja (Rzym), Medsena (Danja), Seeberga (Estonja) i in. Walczył kilka razy w reprezentacji.

Heinrich Heese (PSV Dueseldorf) urodzony 14.4.1918 roku mistrz okręgowy, rozegrał 100 walk, z których wygrał 80, a 7 razy zremisował. Pokonał m. in. Van den Possa (Amsterdam), de Grofina (Antwerpja), Völkera (Berlin), Peltonana i in. Na Olimpiadzie uległ Włochowi Cartonesiemu.

Michael Murach (Boxclub Schalkke (urodzony 1.2.1911 r. Mistrz Niemiec i Europy na rok 1938. Rozegrał 222 walki, wygrywając 172, a remisując 28. Na Olimpiadzie zdobył srebrny medal. Pokonał z naszych zawodników Misurawicza i Seweryniaka, dalej Andriottiego (Francja), Crawleya (Anglja), Fritza (Francja), Frigyesa (Węgry), Petersena (Danja) Garbarino (Włochy) i in.

Erich Campe (Pol. S. V. Berlin) (urodzony 1.2.1912 r. był mistrz Europy a obecnie mistrz Niemiec. Stoczył 254 walk, wygrał 221 a remisował 13. Walczył przeciw Polsce, Ameryce, Szwecji, Finlandji, Czechom i in. Pokonał m. in. Seweryniaka (Polska), Varga (Węgry), Muracha (Niemcy) Szigettiego (Węgry), Berha (Szwecja).

Richard Vogt (Sportfreunde Hamburg) urodzony 26.1.1913 r. Zdobywca srebrnego medalu na Olimpiadzie. Stoczył 136 walk, z których wygrał 117, remisował 7. Między innymi pokonał Bolzana (Włochy), Griffon (Anglja).

Herbert Runge (Elberfelder VfR) urodzony 13.1.1913 r. Mistrz Niemiec i ostatniej Olimpiady. Rozegrał 160 walk, wygrał 143, a remisował 9. Pokonał Piłata, Chomę (Polska), Gaspaea (Węgry), Mullen (Irlandja), Nagy, (Węgry), Stuarda (Anglja), Grangette (Francja) i in.)

U nas i gdzie indziej

KATOWICE. Pat. Śląski Okręgowy Związek Piłki Nożnej zaproszony został przez Węgierski Związek Piłki Nożnej do Budapesztu na dzień 20 marca. — Ślązacy mają walczyć z drugą reprezentacją Węgier. Pierwsze reprezentacje Węgier walczy w tym dniu z Niemcami.

BERLIN. Pa. Prezydent Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego hr. Baillet Latour powołał do Komitetu, — jako trzeciego członka niemieckiego gen. von Reichenau na miejsce rady Levalda, który niedawno ustąpił z Komitetu. Niemcy są zatem obecnie reprezentowane w Międzynarodowym Komitecie Olimpijskim przez dr. von Halta, gen. von Reichenau i ks. Fryderyka Meklemburskiego.

PARYŻ. Pat. Europejski mistrz świata wagi koguciej Hiszpan Sangchili walczył w Paryżu z Francuzem Peppo Decico osiągając na 10-rundowej walce zaledwie wynik nierozstrzygnięty. Na tych zawodach mistrz Europy wagi muszej Abgelmann wygrał po 10-rundowej walce na punkty z mistrzem Belgii van den Bos.

MEDJOLAN. Pa. W Medjolanie rozegrane zostały mistrzostwa łyżwiarskie Włoch w jeździe figurowej. W jeździe panów mistrzostwo zdobył Cattaneo przed Endrici. Wśród pań zwyciężyła A. Cattaneo przed Bottini.

Tym razem Kanadyjczycy zaimponowali

MONACHIUM. Pat. Jak już podaliśmy kanadyjska drużyna hokejowa Sudbury Wolves rozegrała mecz z reprezentacją niemieckich Kanadyjczyków, bijąc ich 4:0. Mimo wysokiego zwycięstwa Kanadyjczycy zaprezentowali się słabo, to też z pewnym zaciekwaniem oczekiwano ich drugiego spotkania z kombinowaną reprezentacją niemiecką, składającą się również z kanadyjczyków. Tym razem goście wykali wspaniałą formę, gromiąc wobec 7 tysięcy widzów niemieckich Kanadyjczyków 8:1 (4:1, 1:0, 3:0).

Francja prowadzi 2:0 ze Szwecją

PARYŻ. Pat. W Paryżu rozpoczął się finałowy mecz tenisowy w halu o puchar króla Szwecji Gustawa 5-go. Po pierwszym dniu Francuzi odnieśli dwa zwycięstwa i prowadzą 2:0.

Wypadek Kalbarczyka na mistrzostwach łyżwiarskich świata

ZURYCH. W sobotę rozpoczęły się w Davos zawody łyżwiarskie o mistrzostwo świata w jeździe szybkiej. Amerykanin Freisinger w czasie 41,9. Trzecim był Norweg Krogh w czasie 42,3.

Kalbarczyk w czasie biegu upadł i dotkliwie się poranił. Mimo to ukończył bieg, zajmując w klasyfikacji 22 miejsce. Czas Kalbarczyka wynosił 46,8 sek.

Kryzys w storcie naszej emigracji francuskiej

BRUKSELA. Polski Związek Piłki Nożnej we Francji przeżywa obecnie poważny kryzys z powodu straty najlepszych graczy na rzecz klubów francuskich. Te ostatnie bez żadnych skrępowań angażują dobrych piłkarzy polskich, placąc im pensje i polepszając ich warunki bytu. Z piłkarzy polskich którzy przed dwoma laty grali we Francji z reprezentacyjną drużyną z Polski, nikt już nie pozostał. Wszyscy ci piłkarze stali się zawodowcami.

„Ścigacz”

Liga Morska i Kolenjalna stawia sobie za zadanie dobrocenie Polski na morzu, po przez zbiórki na Fundusz Obrony Morskiej. Jako pierwszy etap w tej pracy wybudowała okręt podwodny R. P. „Orzeł”. W dalszym ciągu kontynuując swe zamierzenia uznano za słusne budowanie małych jednostek floty wojennej, któreby mimo stosunkowo niewielkich nakładów posiadały dużą wartość bojową. Jednostką taką jest ścigacz. Sposoby akcji ścigaczy są różne bo od obrony wybrzeży, atakowania z zasadki wielkich okrętów wojennych, i niszczenia łodzi podwodnych, aż do niespodzianych napadów na porty nieprzyjacielskie. Pomocną w tem jest mała sylwetka, duża szybkość i zwrotność. Ścigacz, to mały okrędek kufer o drewnianym kadłubie, którego wyporność wynosi przeciętnie około 20 ton, zaopatrzony w bardzo silne motory, pozwalające przy lekkości kadłuba na rozwijanie b. dużej szybkości, bo do 50 węzłów t. zn. około 90 km/godz. Zasięg pływania waha się w granicach od 80 do 120 mil morskich t. j. około 200 km. Uzbrojenia stanowią zwykle wyrzutnie torpedowe w liczbie 1—2, aparaty do wyrzucania granatów głębinowych, stosowanych przy niszczeniu łodzi podwodnych 2 karabiny maszynowe, lub działko i karabin maszynowy. Ponadto posiadają aparaty podsluchowe do śledzenia łodzi podwodnych, — radiostacje, przyrządy do wytwarzania zasłony dymnej, aparaturę sygnalizacyjną i t. p. Liczba załogi wynosi od 5—8 ludzi.

ZIMOWY ROZKŁAD JAZDY NA KOLEJACH

Table with columns: Poc. Nr., do, do, będzie przychodził, będzie odchodził, godz.

TEATR „QUI-PRO-QUO“ Ludwisarska 4. Tel. 26-87

Dzisiaj DWA PRZEDSTAWIENIA „WESOŁE GRYZETKI” — szampańska komedia muzyczna w 1 akcie oraz bogaty program rewijowy, w którym udział bierze cały zespół. Nadprogram światowej sławy trio ekscentryków BRAUN w nowym repertuarze. Początek o godz. 6.20 i 9-ej wiecz., w niedzielę i święta o godz. 4-ej, 6.30 i 9-ej.

HELIOS! Ostatni dzień! CAŁE WILNO mówi o filmie jedynej dotychczas jeszcze nie było „TOWARZYŹE BRONII” Każdy powinien obejrzeć. Atrakcja i aktualia.

MARS! Kolosalne powodzenie! Urok i czar powieści JACKA LONDONA i CURWOODA przeniesiony na taśmę filmową „WŁUCZEGI POŁNOCY” Zdala od świata cywilizowanego w niezbadanej krainie podbiegunowej, w 66 eskimosów, gór lodowych i płonących lasów rozgrywa się tragiczna przygoda „latającego doktora”... Piękny kolorowy nadprogram.

Kino chrześcijańskie „JUTRZENKA“ ul. Zawalna 54 Dziś PREMIERA. Największy romans historyczny w dziejach kinematografii. Dzieje 2 królów, skazanych przez przeznaczenie na walkę o władzę. „MARIA TUART” — jako królowa, która tron pościła dla miłości. W rolach głównych KATAZYJA HEPBURN i FREDERIC MARCH. Początek o godz. 4-ej.

Higiena — to zdrowie! Wielu higienistów twierdzi, że jedynie mechaniczne opakowanie proszku daje gwarancję całkowitej higieny ich wykonania. Maszynowo — bez dotyku rąk wykonane proszki „Migjeno - Nervosin” — z KOGUTKIEM w TOREBKACH (nowe opakowanie) — dają tę gwarancję. Dbając więc o własne zdrowie żądacie proszków z KOGUTKIEM tylko w mechanicznie wykonanych TOREBKACH, gdyż dzięki temu unikacie na razema zdrowia na przykre niespodzianki.

Programy radiowe WILNO

Poniedziałek, dnia 7 lutego 1938 r. Patrz program warszawski — 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13.05 „O przemyśle drzewnym” — pogadanka Tadeusza Dąbrowskiego. 13.15 Muzyka operowa. 14.00 Nowości muzyki lekkiej. 14.25 „Wszystko i nic” — nowela Stefana Żeromskiego. 14.35 Muzyka popularna. Patrz program warszawski. 18.10 Skzynka ogólna — prowadzi Tadeusz Łopalewski. 18.20 Lekkie piosenki w wyk. Antonego Izykowskiego. 18.35 „Biały tydzień” — gawęda Ciotki Albinowej. 18.50 Program na wtorek. 18.55 Wileńskie wiadomości sportowe. Patrz program warszawski. Ok. 20.45 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna. Patrz program warszawski. 23.00 Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Ustronie”. 23.30 Zakończenie programu.

WARSZAWA. PONIEDZIAŁEK, dnia 7 lutego 1938 r.

6,15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6,20 Gimnastyka, 6,40 Muzyka z płyt. 7,00 Dziennik poranny, 7,15 Muzyka (płyty), 8,00 Audycja dla szkół, 8,10 — 11,15 Przerwa, 11,15 Audycja dla szkół, 11,40 Od warsztatu do warsztatu: Kupiec i rzemieślnik, 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa, 12,03 Audycja południowa, 13,00 — 15,30 Przerwa, 15,30 Wiadomości gospodarcze, 15,45 „Z pieśnią po kraju” — audycja, 16,15 Koncert orkiestry wojskowej, 16,50 Pogadanka aktualna, 17,00 „Rontgen i rentgenologia” — pogadanka dr. F. Burdeckiego, 17,15 Fragmenty z opery dziecięcej Karola M. Proszka „Za późno”, 17,50 Pogadanka sportowa i wiadomości sportowe, 18,10 Uczmy się polskich tańców, 18,30 Program na jutro, 18,35 Audycja dla wsi: 1) Urządzenie mieszkania — pogadanka; 2) Praktyczna pogadanka, 19,00 Audycja żołnierska, 20,00 Muzyka taneczna, z filmów, 21,40 Nowości literackie omówi wyk. Wacław Rogowicz, 22,00 Koncert Orkiestry Symfonicznej P.R. 22,50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny, 23,00 Muzyka taneczna.

WTOREK, dnia 8 lutego 1938 roku.

6,15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6,20 Gimnastyka, 6,40 Muzyka z płyt, 7,00 Dziennik poranny, 7,15 Muzyka (płyty), 8,00 Audycja dla szkół, 8,10 — 11,15 Przerwa, 11,15 Audycja dla szkół, 11,40 Od warsztatu do warsztatu: Kupiec i rzemieślnik, 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa, 12,03 Audycja południowa, 13,00 — 15,30 Przerwa, 15,30 Wiadomości gospodarcze, 15,45 „Zagadka historyczna” — audycja dla dzieci, 16,10 Przegląd finansowo-gospodarczych, 16,20 Koncert rozrywkowy, 16,50 Pogadanka aktualna, 17,00 „Kresowe miasto Chojnice” — pagadanka, 17,15 Nasza marynarka gra. — koncert Orkiestry Marynarki Wojennej, 17,50 „S.O.S.” — ratujcie nasze dusze” — pog. 18,00 „Po mistrzostwach narciarskich Polski” — feljton, 18,10 Skzynka techniczna, 18,25 Program na jutro, 18,35 Audycja dla wsi: 1) Przegląd prasy rolniczej; 2) Skzynka rolnicza, 18,35 „Niemierne księżki” „Triestan i Izolda” — w opr. dr. Tad. Zelenkiego - Boya, 19,25 — 19,30 Przerwa, 19,30 Z piosenka i tańcem przez Polskę, 20,00 Pogadanka aktualna, 20,10 Koncert Chóru Katedralnego, 20,45 Dzieńnik wieczorny, 20,55 Pogadanka aktualna, 21,00 Muzyka taneczna w wyk. Majej Orkiestry P.R. 21,55 Sywetki kompozytorów polskich (30-ta audycja), 22,50 Ostatnie wiadomości dzien-

Lekarze

DR. MED. ANTONI BOROWSKI przeprowadził się na ul. Zakretową 13 — 1 tel. 15 — 11 choroby wewnętrzne sp. choroby płuc i serca. Przyjmuje od godz. 15 m. 30 do 17 m. 30

Kupno i sprzedaż

OWCZARKI ALZACKIE (wilezki) szczeniata do sprzedania ul. Królewska 6—6 godz. 16—17.

Poszukują pracy

RZĄDCA — ADMINISTRATOR, kawaler lat 33, średnie wykształcenie, 14 lat praktyki w większych, intensywnych majątkach w Wielkopolsce, poszukuje posady od 1.IV lub 1.VII. Łaskawe zgłoszenia pod C.P. do „Słowa” w Wilnie.

POSZUKUJE posady możnego ewentualnie dozorczy domu. Zgłaszać się Zygmuntońska 12 — 2, tel. 25-51 w godzinach od 3 — 5 pp.

W POZNANIU „SŁOWO”

nabyć można w następujących punktach sprzedaży:

- drzy Eplanadzie
„ Kinoteatrze „Słońce”
„ Bibliotece Raczyńskich
„ Muzeum Wielkopolskim
„ Hotelu Bazar
vis a vis pałacu Działyńskich (Stary Rynek)
drzy ul. Piarkiego
„ Banku Cukrownictwa
na rogu Długiej i Półwiejskiej
„ „ Kramarskiej i Rynkowej
„ „ Marsz. Pocha i Al. Marsz. Piłsudskiego
„ „ Przewnej i Alei Marszałka Piłsudskiego.

Poczucie dobrze spełnionego obowiązku ma każdy kto składa ofiarę na Pomoc Zimową

Konto P. K. O. 70.200 Pomoc Zimowa

nika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny, 23,00 Muz. taneczna.

CHRONI OD ODMROŻENIA UDELIKATNIA I WYBIELA ZNISZCZONE REÇE KREM PRAŁATÓW PERFECTION